Ależ to KUMOTERSTWO!

O KUMOTERSTWIE mówimy wtedy, gdy osoby związane pokrewieństwem lub powinowactwem, lub przynależnością do jakiejś grupy wzajemnie się popierają w celu osiągnięcia korzyści materialnych, bądź też innych, często nie całkiem uczciwych, celów. Kiedyś KUMOTERSTWO nie miało złych konotacji i oznaczało po prostu powinowactwo powstałe wskutek wspólnego trzymania dziecka do chrztu. KUMOTERSTWO pochodzi bowiem od rzeczownika KUMOTER, czyli KUM – ojciec chrzestny naszego dziecka lub ojciec naszego chrześniaka czy chrześniaczki. Gwary zachowały bowiem nie tylko KUMA i KUMĘ jako określenia rodziców chrzestnych w stosunku do właściwych rodziców dziecka, lecz także KUMOTRA i KUMOTRĘ w takim samym znaczeniu. W staropolszczyźnie te rzeczowniki miały krótsze postacie: KMOTR i KMOTRA (lub KOMOTRA). Najciekawsze jest jednak to, że – w przeciwieństwie do większości par rzeczownikowych – w tym wypadku to nie rzeczownik żeński powstał od rzeczownika męskiego (jak np. w parach: syn – synowa czy stryj – stryjenka), tylko rzeczownik męski od rzeczownika żeńskiego. Najpierw bowiem zapożyczyliśmy z łaciny wyraz commater ‘matka chrzestna (dosłownie „współmatka”), a następnie spolszczyliśmy go, tak że powstała KMOTRA lub KOMOTRA. Łacina znała rozróżnienie: commater ‘matka chrzestna’ i compater ‘ojciec chrzestny’, ale zamiast osobno zapożyczać „compatra”, poradziliśmy sobie sami, dorabiając do żeńskiej KMOTRY męskiego KMOTRA, który z czasem skontaminował się ze swojskim KUMEM i wydłużył do KUMOTRA.